

Krzysztof Puławski

## PROZA ŻYCIA

Jadę przez las asfaltową drogą, kiedy nagle wyrasta przede mną duży znak. Więc czytam: ZWOLNIJ, WILKI! Ale nie, nie chcę dać im tej szansy i jeszcze mocniej naciskam pedały.

Spacer. Mijam znajome miejsca. Patrzę na znajomy krajobraz. Ale myślam błędę gdzie indziej. Gdzieś daleko, w egzotycznych krajach. W górach, koło wodospadów, nad oceanem. Na wyspach. W pewnym momencie mijam mnie ciężarówka z dużym napisem na boku: DOMY Z BALI.

Pierwsza myśl: Że też im się chce z tak daleka sprowadzać te domy!

Odbieram telefon i proszę kolegę, żeby chwilę zaczekał, a on pyta, dlaczego zacząłem seplenić. Więc tłumaczę, że naprawdę jestem w soku. Z pomarańczy. I że muszę umyć ręce.

Dziwi was, że królowna, która odrzuciła wszystkich kandydatów wyszła za mąż

za świniopasa? Po pierwsze, pamiętajcie, że nie była już taka młoda. A po drugie, radzę sprawdzić ceny wieprzowiny.

Rozmawiam przez komórkę i nagle przychodzi mi do głowy, że jej nie mam. Postanowiłem się jej pozbyć tydzień temu, ponieważ zaczęła dominować w moim życiu, w dodatku zrobiła się beczelna, sama do mnie dzwoniła i czyniła jakieś uwagi.

Refleksja pierwsza: O, jak potężna jest siła przyzwyczajenia!

Refleksja druga: Współczesna technologia jest jednak zadziwiająca!

Refleksja trzecia: Słusznie zrobiłem, że pozbyłem się gadziny!

Refleksja czwarta: To przez co ja, kurwa, rozmawiam?!

A potem jeszcze ta myśl ostatnia, ale ważna: To ile rzeczy tak właśnie dzieje się w życiu? Ilu rzeczy nie robię, choć tak naprawdę wydaje mi się, że je robię? Ile rzeczy robię choć tak naprawdę wydaje mi się, że ich nie robię?

Albo odwrotnie.

## PROZA HOROSKOPÓW

Wodniki nie powinny się łączyć w pary, gdyż gotowe są jedno drugie utopić w łyżce wody. Bliźnięta tworzą związki mocno nieprzyzwoite. Ale i tak jest gorzej, kiedy Strzelca wybiera ją Koziorożec lub Baran. Zwłaszcza ten ostatni, jak się rozbryka ma skłonność do pochopnych, nieprzemyślanych decyzji i dlatego powinien rozważyć związek z Wagą.

Pannom ze skłonnościami samobójczymi zaleca się Skorpiony albo Lwy.

Ryby mogą podejmować poważne decyzje dopiero po Świętach.



KRZYSZTOF PUŁAWSKI

– urodzony w 1964 roku, anglista, tłumacz, pracownik Uniwersytetu w Białymstoku, stale współpracujący z Instytutem Lingwistyki Stosowanej UW. Tłumaczył takich autorów jak: David Lodge, Tracy Chevalier, Raymond Carver, Michael Ondaatje czy Bruce Chatwin oraz wiersze Williama Blake'a i Williama Butlera

Yeatsa, a także piosenki, między innymi Michaela Flandersa i Toma Lehrera. Autor dramatów, z których trzy ukazały się w „Dialogu” (4/2005, 4/2008, 7-8/2016), z redakcją którego współpracuje, a także współautor tomiku poezji *Martwiątka*. Interesuje się przekładem oraz teatrem. Mieszka w Supraślu.

fot. Justyna Sawczuk